KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Maja Rok 1862. № 118. Dnia 12 (24) Maja 1862 Roku.

Sobota. | Wschód Słońca go: 3 m. 55. Zachód „ „ 7 „ 59. | Jutro, SS. Grzegorza VII i Urbana PP.

Wielkie uroczystości z powodu kanonizacji Męczenników Japońskich w Rzymie, odbywają się w następującym porządku. W Niedzielę 11 Maja, udał się Papież w uroczystej Processji do Kościoła Śgo Jana Lateraneńskiego; w Środę 14 Maja, Stacja Papiezka u Ś. Piotra; w Czwartek 15go, publiczny Konsystorz w sali Watykanu; w Niedzielę 18go, Stacja Papiezka w Kościele St. Maria Maggiore. W biegu tygodnia od 18 do 25go, rozpoczną się konferencje z Biskupami, a mianowicie w Czwartek 22 i w Sobotę 24go. Tydzień ten będzie politycznie nader ważnym. W Poniedziałek 26go, Papież odprawiać będzie Nabożeństwo w Kościele Śgo Filipa z Neri; w Środę 28, i w dzień Wniebowzięcia w Kościele Śgo Jana Lateraneńskiego; w Niedzielę 1 Czerwca w Kaplicy Syxtyńskiej. Od 1 do 8 Czerwca drugi tydzień konferencji. Dnia 7go Czerwca początek 3-dniowej uroczystości kanonizacyjnej; d. 8 Czerwca, celebrować będzie Papież u Ś. Piotra.

Część Urzędowa.

N. Pan, z d. 3 i 10 Kwietnia (v. s.) raczył zatwierdzić dwa następujące zdania Rady Państwa: I. 1) Zostanie urządzona w Król: Polskiem, na drodze żelaznej Warszawsko Bydgowskiej, obecnie będącej w budowie, Komora 1ej klassy we wsi Alexandrowie, której nazwisko będzie nosić. 2) Komora ta będzie miała prawo rozkładać na 8 miesięcy opłatę cła i wysyłać *tranzito* w ciągu dwóch miesięcy na Komory Warszawską, Moskiewską i St. Petersburgską, wszystkie dozwolone do przywozu towary zagraniczne, których sprowadzanie nie jest wyłącznie przeznaczone na pewnych komorach i w niektórych portach. II. 1) Porty Nikołajew i Cherson zostają otwarte dla statków zagranicznych. 2) W Nikołajewie urządzona zostanie komora 1ej kl: 2go rzędu, a w Chersoniu 3ej kl: 2go rzędu, i komory te rozpoczną swe działania z 1szym Czerwca (v. s.) 1862 r. 3) Przykomorek Oczakow zostanie zwinięty.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 180, dla Klasztoru XX. *Bernardynów* w Prasnyszu, przez Antoniego *Biedrzyckiego* uczynioną.

Jutro przypada druga rocznica skonu czcigodnej Matki i Babki Alicji-Katarzyny z Redhead *Vidalowej*, lecz z powodu Niedzieli, w dniu następnym, to jest w Poniedziałek, odprawi się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Krzyża, przed Ołtarzem Śtej Felicyssymy, nad grobem nieboszczki, o godz: 9tej z rana, za spokój jej duszy; oraz za jej ukochanego Syna ś. p. Ludwika *Vidal*; na które pozostała Synowa w imieniu Dzieci a zmarłej Wnuków, zaprasza.

Pojutrze, t. j. w Poniedziałek, jako w smutną rocznicę skonu ś. p. Elżbiety z Lisiewiczów *Szlegiel*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 11tej z rana; na które pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona *Morawskiego*, b. Majora b. Wojsk Polskich i Emeryta, odbędzie się o godzinie 10tej z rana w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo za spokój Jego duszy; na które Żona i Dzieci zmarłego, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Pojutrze, t. j. w Poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teodory *Dąbrowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów* o godz: 10tej z rana; na które pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Znajomych.

Pojutrze, t. j. w Poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Cedrowskich *Potkańskiej*, odprawioną będzie o godz: 8½ z rana w Kościele XX. *Reformatów*, żałobna Wotywa, za spokój jej duszy; na którą pozostały Syn i Córka wraz z Mężem, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Katarzyna z Torubińskich *Szpakowska*, przeżywszy lat 70, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 6tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Wawrzyniec *Kucharzewski*, Obywatel m. Warszawy, po kilkoletniej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończył doczesne życie. Stroskana Żona wraz z trzema Synami, zaprasza Krewnych na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Dorota *Grekowska*, Żona Sędziego Trybunału Łomżyńskiego, przybyła do miasta tutejszego, wczoraj zasnęła snem wiecznym. Stroskany Mąż wraz z Córką, zdoławszy przybyć na kilka chwil przed skonem ś. p. Żony, zaprasza Familję na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj rozstał się z tym światem Ludwik *Bogucki*, były Inspektor Mostu.

Stefcia *Szmidecka*, Córka Urzędnika Górniczego, po ciężkiej kilkunasto-dniowej chorobie, zmarła wczoraj, przeżywszy lat 7.

Na odbytem posiedzeniu Towarzystwa Muzycznego we Lwowie d. 11go b. m., PP. Józef *Sikorski*, Redaktor Pamiętnika Muzycznego i Teatralnego, oraz Oskar *Kolberg*, znany zbieracz pieśni ludowych polskich, obaj z Warszawy, wybrani zostali na Członków honorowych tegoż Towarzystwa.

Onegdaj w Instytucie Śgo Kazimierza, w obec Rady Szczegółowej tegoż Instytutu, odbył się examin kształcących się tamże sierotek.

D. 26go b. m. odbędzie się w Wiedniu zwyczajne piąte zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa kolei żelaznej Galicyjskiej, na którem przedłożone będzie sprawozdanie z budowy i ruchu tej kolei w ciągu r. 1861, obejmujące opis, inwentarz kolei, wykaz ruchu, rachunki z ruchu, wydatki wszelkiego rodzaju i bilans roczny.

Przez Postanowienia p. o. Namiestnika Królestwa, w Kancellarji Przybocznej Namiestnika, mianowani: Starszy Urzędnik do pisma Jan *Micki*, p. o. Archiwisty; Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydz: Teodor *Samojłowicz*, Kontrollerem; Starszy Urzędnik do pisma Kalixt *Kryński*, Młodszym Pomocnikiem Naczelnika Wydz:; Młodszy Urzędnik do pisma Felicjan *Krukowski*, Starszym Urzędnikiem do pisma, i Starszy Urzędnik do pisma Adam *Jamiołkowski*, Pomocnikiem Archiwisty. W Wydziale Celnym przy Kancellarji Przybocznej Namiestnika, p. o. Zarządzającego Wydziałem Celnym Michał *Hełczyński*, zatwierdzony zostaje w obecnym Urzędzie; mianowani: Naczelnik 2giej Expedycji Karol *Chojnacki*, Naczelnikiem 1szej Expedycji; Sekretarz Otton *Rosset*, p. o. Naczelnika 2giej Expedycji; Dziennikarz Jan *Chromiński*, p. o. Sekretarza; Exekutor Michał *Szymański*, Dziennikarzem; Pomocnik Sekretarza Władysław *Szperling*, Exekutorem; Starszy Urzędnik do pisma Stanisław *Górski*, p. o. Pomocnika Sekretarza; Młodszy Urzędnik do pisma Lucjan *Żebrowski*, Starszym Urzędnikiem do pisma, i nadetatowy Urzędnik do pisma Leon *Leśkiewicz*, Młodszym Urzędnikiem do pisma. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rzą: S. W., mianowany: Starszy Referent w Wydz: Administracji Ogólnej Kom: R. S. W. Alexander *Blumenfeld*, Naczelnikiem Sekcji Iszej w tymże Wydziale. W Wydziale Kom: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: w Kaliszu, Radca Kolleg: Juljan *Wąsowicz*, p. o. Prezesa tegoż Trybunału; Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Popr: Ptu Warszawskiego Wydz: 2go, Radca Kolleg: Józef *Kuczkowski*, Sędzią Sądu Apel:, i były Sędzia Tryb: Cyw: w Siedlcach, As: Kolleg: Jan *Rogowski*, Sędzią Tryb: Cyw: w Lublinie; przeniesiony na własne żądanie: Sędzia Tryb: Cyw: w Lublinie, Radca Dworu Justyn *Kuczyński*, na takiż Urząd do Tryb: Cyw: w Siedlcach. W Wydziale Kom: Rzą: Przychodów i Skarbu, mianowani: Naczelnik Sekcji Ogólnej w Wydziale Kontrolli przy Kom: R. P. i S. Fran: *Michniewski*, Naczelnikiem Sekcji Dochodów Stałych w tymże Wydz:, i Starszy Referent Sekcji Dochodów Stałych Włodzimierz *Piaskowski*, Naczelnikiem Sekcji Ogólnej w pomienionym Wydziale. W Najw: Izbie Obr:, mianowani: Assesor Najwyższej Izby Obrachunkowej Józef *Wierzbowski*, Pomocnikiem Radcy, i Naczelny Kontroller Antoni *Nagórny*, Assesorem Naczelnikiem Buchhalterji w tejże Izbie.

Z Lubelskiego. — W dobrach Łopiennik Pow: Krasnostawskim, Gub: Lubelskiej, znajdują się dwa Kościoły Katolickie, jeden dla obrzędu łacińskiego, a drugi unickiego, pierwszy murowany, drugi zaś drewniany z modrzewia wystawiony, zabytek dawnych czasów. Jak erekcja miejscowa przekonywa, w roku 1490 Kazimierz IV *Jagiellończyk*, dla Greko-Katolików licznie zamieszkałych we wsi Łopienniku, pierwszy tu Kościoł wystawił, i hojnie go jak na Króla Polskiego przystało, w dochody uposażył. W tym przeto Kościołku zwanym pospolicie Cerkwią, JW. Prałat Katedry Chełmskiej X. Leon *Smoleniec*, Proboszcz wzorowy Parafji Łopiennickiej obrzędu Unickiego od lat 43, w dniu 4 Maja r. b., odprawił solenną ofiarę dziękczynną, z powodu przeżycia lat 50 swego Kapłaństwa, czyli odbył powtórne primicje. Między asystującemi przy tym obrzędzie uroczystym, znajdował się syn Jubilata Kanonik Katedralny Chełmski. Liczne Duchowieństwo nietylko z sąsednich lecz nawet z odległych okolic obojga obrzędów zgromadzone do Łopiennika, jest oczywistym dowodem, że umiał Prałat *Smoleniec*, pozyskać Przyjaciół i przychylnych sobie, lud zaś wierny, którego do trzech tysięcy liczono, z największą czcią i miłością, skłaniał swe głowy w pokorze, dla uzyskania błogosławieństwa od Kapłana, wiekiem, cnotą i zasługą okrytego, którego kocha jak ojca, szanuje jako Zwierzchnika, a poważa jako swego opiekuna duchownego. W czasie aktu uroczystego, przemawiał W. JX. Karol *Boniewski*, Kanonik Gremjalny Katedry, Sędzia Surrogat Konsystorza Lubelskiego, a Proboszcz Parafji Fajsławice. Cała okolica od lat wielu zna Apostolskie X. *Boniewskiego* prace, lecz w dniu dzisiejszym dowiódł, że jest wielkim Kaznodzieją, to też nie było duszy, któraby nie zrosiła swych źrenic łzą prawdziwej radości. Wreszcie SAKRAMENT Chrztu Świętego udzielony przez Prałata *Smoleńca*, swoim trzem Prawnukom, stał się niejako uwieńczeniem i koroną dzisiejszej Uroczystości w Łopienniku. Oby! BÓG Najwyższy, przedłużał twe życie szanowny Prałacie w najpóźniejsze lata, dla wzoru i pociechy ludu swego. Oby pomyślność stała się dla ciebie jedynym udziałem, a BÓG wieczną nagrodą.

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem pomocniczym w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym; w tygodniu upłynionym do dnia 6 (18) Maja r. b.. włącznie, wydała xiążeczek nowych 96, na które, tudzież na dawniejsze, w 342 wnioskach, złożono rs. 5,469 k. 90. Na żądanie zaś 120 Uczestników (prócz procentu rs. 21 k. $42^{1}/_{2}$, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,400 kop: 12, i umorzyła xiążeczek 37. Przeto Uczestników 14,584, posiada kapitał rs. 574,964 k. 74.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — W upłynionym miesiącu Kwietniu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie starców i kalek obojej płci osób 321, których koszt żywienia wynosił rs. 712 kop: 45. Sierot obojej płci 158, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 361 kop: 23. Do 11tu Sal Ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 986, których koszt żywienia wynosił rs. 650 kop: 47. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 49, których samo żywienie kosztowało rs. 38 k. $58^{1}/_{2}$. W Domu Przytułku dla ubogich chłopców, znajdowało się dziennie dzieci 9, których żywienie kosztowało rs. 22 kop: 35 Na obiadach 5cio-groszowch było dziennie osób 98, z tych na koszt Namiestnika Królestwa osób 57, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rubli srebr: 215 kop: 15. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50 osobom 42, za rs. 43 k. 50. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 kop: 50 do rs. 6 osobom 574, za rs. 1,549 k. 73. W lekarstwach 307. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,544, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,000 kop: $23^{1}/_{2}$. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 21, w kwocie rs. 1,116. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Julja Gaczyńska lat 34, Jakób Regulski lat 78, Alexy Hamoniak lat 79, Franciszek Zbierański lat 65, Amalja Lipelt lat 70, Józef Jurewicz lat 67 i Teressa Olszewska lat 93. — Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski*. Członek Sekretarz Tow:, Karol *Jeziorański*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. K. rs. 5 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; rs. 1 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności; rs. 1 dla Szpitala Śgo JANA BOŻEGO; rs. 1 dla Tow: Wsparcia podupadłych Artystów Muzyki; rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów;* rs. 1 na takież światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA. — Od P. H. kop: 30; od E. S. kop: 30, i od A. M. kop: 50, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od M. K. rs. 5; od Ireny *Brun* rs. 1; od Pelagji rs. 1; od S. B. rs. 1; od M. G. kop: 30, i od T. kop: 25, dla oficjalisty *Wrzesińskiego* z Ptu Konińskiego. — Składkę z Nowej Alexandrji w kwocie rs. 11 kop: 20, i od J. S. rs. 1 na budowę Klasztoru i Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od S. C. z Okręgu Płockiego 2go, rs. 10; od J.

Ch: rs. 1; od F. R. rs. 1; od Włodzimierz K. rs. 1; od N. T. rs. 1, i od F. C. rs. 1, dla oficjalisty *Wrzesińskiego*, któremu spaliło się troje dzieci i całe mienie w Powiecie Konińskim.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Radomskiego.— Zwiększająca się liczba chorych i biednych, zniewoliła Radę do starania się o pomnożenie funduszów Szpitala Ś. Kazimierza, jako też na wstydzących się żebrać. W tym celu Rada Opiekuńcza uprosiła Panie tutejsze, a mianowicie: WW. *Brodowską*, *Frejerową*, *Herosinową*, *Hulanicką*, M. *Jałowiecką*, *Karasowską Tunerską*, *Klossowską*, B. *Kredykową*, *Przychodzką*, *Ransurową*, *Ronthalową*, *Sobocką* i *Zakrzewską*, o zajęcie się zbieraniem tegorocznej kwesty Wialkanocnej po domach i Kościołach przy nawiedzaniu Grobów, rezultatem której jest summa zł. 3,050. Rada Opiekuńcza przyznać musi, że wprawdzie nie wątpiła o szlachetnych uczuciach mieszkańców Radomia dla cierpiącej ludzkości, bo *nie pierwszy to raz* Publiczność Radomska dowiodła, że smutny los i twarda niedola nieszczęśliwych współbraci, znajdowały otwarte ich serca i dłonie, ale dla tego też samego, nie wątpiąc o szczerych chęciach Radomian, przypuszczała, że możność ich ograniczoną być musi; gdy tymczasem z pociechą przekonała się Rada, że nie w dobrem i szlachetnem nakazali sobie ograniczenie Radomianie. Tak jest; Rada liczyła jedynie na grosz wdowi, a otrzymała hojne dary sercem wdowiem złożone. Nie mogąc więc zamilczeć o tak pięknej stronie uczuć serca społeczności tutejszej, i mając obowiązek być tłomaczem wdzięczności chorych i nieszczęśliwych biednych, za dary dla nich ofiarowane; Rada Opiekuńcza ośmiela się złożyć publiczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, a nadto Paniom wyżej wymienionym, które oprócz swych pieniężnych ofiar, żebrząc, największą ofiarę złożyły z swej pokory Chrześcjańskiej, trudów i poświęceń osobistych. — W zastępstwie Prezydującego, *Szteinbok*. Członek Rady, Jan *Kredyk*.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Kwietnia r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A.* Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Cyny Matki Poncz, k. 91; Lewka Majbaum, rs. 2 k. 91; Szmerka Freindman, k. 9; Wolfa Klein, kop: 9; Lewka Festenberg, k. 9; Mendla Breitman, kop: 9; Calela Bloster, k. 9; Doroty Bergsohn, rs. 11 k. 40; L. Glücksohna, rs. 4; Wolfa Głowaczower, k. 9; Chawy Cohn, rs. 278 k. 15; Arona Gelbtrunk, rs. 6; Rubina Rotenberg, rs. 2 k. 15; Ajzyka Grützhändler, rs. 5 k. 40; Matysa Kornblum, k. 27; Estery Ebeszytz, k. 45; Abrama Szuldberg, k. 60; Lipy Bein, k. 66; Izaaka Heraszfinkel, rs. 1 k. 50; Hercki Graff, k. 91; Wolfa Halberstadt, rs. 3; SSów Glücksberg, rs. 31 k. 28½; Fajgi Markusfeld, rs. 25; SSów Grzybek rs. 60; Zelmana Karmelek, rs. 2; Wolfa Mendelsohn, rs. 2; Stan: Baumann, rs. 3; Mendla Czerkas, rs. 1 k. 15; Henocha Talbot, k. 9; Motla Baumberg, k. 21; A. Rosenblatta, k. 51. *B.* Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: Rosali Brauman, rs. 2 k. 12; Leon: Samensohn, rs. 15 k. 11½; J. Tokara, rs. 1 k. 65; E. Lipszytz, rs. 2 k. 32; R. Maliniak, k. 44; Zofji Feigenblat, rs. 4 k. 38; ogółem wpłynęło rs. 410 k. 12; prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 60, rs. 120 k. 50. *B*) Chorym za obrębem Szpitala 26, rs. 25 k. 55. *C*) Chorym chronicznie 96, rs. 113. *D*) Położnicom 13, rs. 12 k. 60. *E*) Za karmienie dzieci ubogich rodziców 2, rs. 3 k. 60. *F*) Posługującym ubogim chorym 6, rs. 12 k. 15; razem wspierano osób 203, rs. 287 k. 95. — Prezydujący, S. *Reich*.

Na raz wszystkie ulepszenia mają spotkać m. Odessę, gdyż ulice mają być wybrukowane, miasto całe oświetlone gazem, a Bender przez który można się zespolić z całą niemal Galicją, ma być połączony z Odessą siecią kolei żelaznej. Pierwsze dwa ulepszenia co do bruków i gazu, podniosłoby Odessę pod względem ozdoby, ale projekt ostatni, postawiłby ją o sto procent wyżej pod względem handlowym, aniżeli dzisiaj.

Pan Szymon *Benda*, brat Artysty dramatycznego, po powrocie swoim z Wiednia, gdzie kończył studja muzyczne w tamtejszem konserwatorjum, otwiera salon muzyczny w Krakowie.

Nakładca Gazety Kolońskiej P. Józef *Du Mont*, umierając zostawił dzieci małoletnie, przeto sądowe postępowanie spadkobiercze przeprowadzić musiano. W skutek tego prawo nakładu na gazetę, na publiczną licytację wystawione zostało. Ta licytacja odbyła się 3 b. m., prawo nakładu odkupiła wdowa po Józefie *Du Mont*, która ofiarowała najwięcej bo 200,000 talarów. Przewodnictwo gazety pozostaje w tem samem ręku, co od śmierci *Du Monta*. W redakcji gazety kolońskiej, ani w jej dążnościach żadne nie zajdą zmiany.

W rozwinięciu dalszych robot około stałego mostu na Wiśle pod Warszawą, wkrótce mają przystąpić do sypania grobli, począwszy od przyczułka mostowego na Pradze do drogi bitej Petersburgskiej. Nasypka ta obejmie około 5,000 sążni kubicznych ziemi, a według anszlagu ma kosztować po 3 ruble od sążnia.

W okolicach Liege w Belgji, znajduje się w ogrodzie u jednego Pastora drzewo gruszkowe, które skutkiem 13 różnorodnych szczepów, wydaje tyleż gatunków tych owoców. O to co się zowie: „niezasypiać gruszek w popiele.”

W ciągu zeszłego roku, zaprowadzono w Berlinie dwieście nowych omnibusów, które miasto we wszystkich kierunkach przebiegają, i nawet do najbliższych zamiejskich miejsc, gdzie najwięcej letnich mieszkań, dochodzą. Kurs jazdy dla jednej osoby zniżony został do jednego srebrnego grosza, t. j. do 6 polskich groszy, a pomimo tak niskiej ceny, za którą milę drogi i więcej odbyć można, wspólki omnibusowe robią w Berlinie doskonałe interesa. Może i u nas z czasem ten rodzaj komunikacji dla wygody mieszkańców upowszechnić się potrafi, co przy rozległości naszego miasta zdaje się być rzeczą bardzo prawdopodobną i możliwą.

(A. n.) Będąc prawie ciągle w podróżach mieszkaniec Gubernji Mohilewskiej, przed 4ma laty nabyłem powóz w fabryce P. *Szczeblewskiego*, przy ulicy Elektoralnej Nro 747 w Warszawie; tymże byłem w Warszawie razy 5, kilka razy w Odessie, oraz w Rydze i Petersburgu, gdzie przez czas ten nigdzie nie potrzebował reparacji; za co składam, za akuratność i rzetelność podziękowanie.— Obywatel, H. *Faltin*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Obywateli z Gostyńskiego rs. 50 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od A. S. z Xięztwa Poznańskiego rs. 10 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od K. M. rs. 1 na Mszę Świętą w Kaplicy MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, i Krzyżyk złoty z PANEM JEZUSEM na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od W. G. rs. 1; od S P. kop: 5; od J. T. kop: 10, i od M. K. Ł. rs. 1, dla oficjalisty *Wrzesińskiego*, któremu spaliło się troje dzieci w Pcie Konińskim.— Od S. P. kop: 5; od P. G. rs. 1; od A. B. rs. 1; od M. K. kop: 50; od Włodzimiery K. kop: 50; od E. M. rs. 1; od W. K. rs. 1, i bezimiennie rs. 1, dla rodziny *Pióro*, chorej od roku, zadłużonej za komorne, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2443.— Pozostałe od prenumeraty gazet kop: 25 od Pana T. *Steckiewicza* z Grodna, przeznaczono na Ochronkę założyć się mającą przez Towarzystwo Dobroczynności, wyłącznie dla dzieci wyznania Mojżeszowego.— Od F. G. rs. 1 dla rodziny *Pióro*.— Od F. P. rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach, i rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych 5ej klassy 99ej Loterji i wliczaniu tychże do koła, oraz przy ciągnieniu wygranych tejże klassy, niemniej przy liczeniu Numerów w kole pozostałych, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego Miasta jako delegowani: *Jaroszyński*, *Gwozdecki*, *Grodzicki*, *Żelazowski*, *Lipiński*, *Jagodziński*, *Jaworowski*, *Grymowski*, *Naimski*, *Karłowicz*, *Śliwiński*, *Słupski*.

Urząd Konsumcyjny m. Warszawy, zawiadamia, iż w Biurze Jego Nro 706, w dniu 14 (26) b. m. o godzinie 12tej w południe, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż objektów tabacznych skonfiskowanych.

W domu sierot Warsz: Tow: Dobr: przy ulicy Nowy-Świat N. 1282, są do nabycia liście morwowe ze stu drzewek trzyletnich.

Wczoraj ukazały się na świat dwa obrazy historyczne p. n: Jan Kazimierz Waza i Marja Ludwika Gonzaga, napisane przez Józefa Kazimierza *Plebańskiego*, Dra Filozofji i Professora Kursów przygotowawczych, a wydane nakładem Xięgarni PP. *Gebethnera* i *Wolffa*.

Pojutrze, w Sądzie Appellacyjnym Wydziału IIgo, rozpocznie się wprowadzenie sprawy Sukcessorów *Kiewliczów*, przeciwko Skarbowi, o dobra znakomitej rozległości w Guberniji Augustowskiej. Wprowadzenie to przez kilka tygodni trwać będzie.

Z Wrocławia d. 17 Maja.— Już od wielu lat nie mieliśmy pogody tak sprzyjającej urodzajom, jak obecnie. Gospodarze tracący już otuchę w skutku poprzedniej dłuższej posuchy, odetchnęli znowu, ze względu na teraźniejszy stan urodzajów. Bo w samej rzeczy urodzaje nic do życzenia nie pozostawiają. Żyto zaczyna już kwitnąć, pszenica w źdźbła porasta, zasiewy jare okrywają ziemię, a łąki i koniczyny są sposobne do kośby. Jedynie ta okoliczność nie jest zadowalniającą, iż oziminy w niektórych miejscach w skutku wielkiej bujności powaliły się, z czego wynika obawa nieodpowiedniej dorodności ziarna. Również pomyślnie opiewają doniesienia z różnych stron z zagranicy o stanie urodzajów. Wszyscy się spodziewają, jeśli się obejdzie bez szkodliwych wpływów, żniw obfitych.

Osoby palące sygara, proszone są jak najuprzejmiej od Dam i w ogóle od wszystkich używających kuracji na wodach mineralnych w ogrodzie Saskim, ażeby w obrębie przeznaczonem na picie wód, zechciały wstrzymać się od palenia tychże. Spodziewać się należy, że prośba ta przyjętą zostanie, zwłaszcza gdy i tak zbyt wielki obszar pozostaje do puszczania kłębów dymu, po za obrębem przeznaczonego dla używania wód ogródka.

Wczoraj po raz pierwszy wystąpił na scenie Warszawskiej słynny tragik Amerykański *Ira Aldridge*, w roli Otella w tragedji *Szekspira*.

(A. n.) Osobę mieszkającą obok mnie, ostrzegam, aby sobie na próżno nie zadawała pracy, w odmawianiu mi sługi, albowiem wszelkie jej obietnice (a pomiędzy innemi najgłówniejsza, iż u niej sługa nie potrzebuje nic robić tylko spacerować po ogrodach), nie nakłonią dziewczynki do opuszczenia miejsca, do którego oprócz przywiązania, wiąże ją pokrewieństwo. Dla uproszenia zaś, o zaniechanie podobnych czynów, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1, dla sierot zostających pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności. — Stały Prenumerator *Kurjera*, miłujący przedewszystkiem spokojność.— *J.*

Od wczoraj przystąpiono do założenia ogrodzeń przy rogu ulic Brackiej i Chmielnej, dla wzniesienia nowego gmachu.

W składzie Rozmaitości P. *Dąbrowskiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 385, złożone są do zbycia za pomierną cenę Skrzypce włoskie z r. 1787.

Z powodu rozprzedaży sprowadzonych przez P. *Widero* (Zajazd Białostocki) ptaków, i zamiaru wyjazdu z Warszawy, tenże po zniżonej cenie odstępuje pozostałe jeszcze sztuki, jako to: 4ry *Papugi*, a mianowicie: 1) zwana kakadu z Afryki, zupełnie łaskawa, z klatką mosiężną; 2) zwana *Amazon* z Ameryki; 3) z wyspy Porto Ricco; 4) zwana *Kakadyka*, nader rzadki gatunek z Australji; nadto, 4 ptaszki z obwódkami czerwonemi na szyi z Australji; 5 sztuk Kanarków, i 2 Króliki Amerykańskie.

W tych dniach właścicielka magazynu ubiorów damskich Pani *Sobolewska*, udała się zagranicę, w celu sprowadzenia świeżych zasobów do tegoż.

Do wczoraj ukończone już zostało zupełne odnowienie i przekształcenie dwóch cukierni istniejących przy rogach ulicy Senatorskiej pod firmą *Beeli*, a obecnie przeszłych na własność P. Piotra *Coplatzi*. Nowy właściciel dał się już poznać z utrzymywanego przezeń dotąd zakładu, który utrzymuje i nadal w domu W. *Grodzickiego* na Krako:-Przedm:, dla tego spodziewać się należy, że świeżo nabyte przezeń cukiernie, nietylko utrzymają i nadal posiadane wzięcie, ale nadto ustalą takowe z korzyścią dla stron obu, to jest i dla odwiedzającej zakłady te Publiczności i dla właściciela.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 21 Maja.*— Wyjazd *Franciszka IIgo* z Rzymu, uważany tu jest za blizki. Przypisują takowy nowemu zwrotowi w polityce Rzymskiej Cesarza Francuzów. Król początkowo zamierza osiedlić się w Wenecji, ale podobno traktuje o kupno znacznych dóbr w Czechach.— Rząd Austrjacki, przybiera podobno nieprzyjazną postawę względem traktatu handlowego Francuzko-Pruskiego, giełda jednak zupełnie nie pochwala takowej.— Zdaje się że o zwołaniu jednego lub kilka Sejmów prowincjonalnych w wschodniej połowie Państwa Austrjackiego w ciągu r. b., Gabinet wcale nie

myśli, zwłaszcza że radzi sobie, mianowicie też z kwestją budżetu, zapomocą ścieśnionej Rady Państwa. — Hr: *Karnicki* Poseł Austrjacki w Kassel, został podobno powołany do Wiednia. Austrja, powołaniem tem swego Posła, chce jak się zdaje wskazać Rządowi Elektora, że na pomoc z jej strony wcale liczyć nie może. — Cesarz udał się wczoraj do Reichenau, dokąd tegoż dnia mieli także przybyć z Wenecji Xiążę Następca *Rudolf* i Xiężniczka *Gizella*.

Francja. *Paryż, 19go Maja.* — Prassa liberalna Paryzka wyszła nareszcie z zakresu powściągliwości, z jaką się dotychczas odzywała w kwestji mexykańskiej, i jednozgodnie nie pochwala nowego obrotu rzeczy w Mexyku. Sprawa ta jest dziś przedmiotem rozmów wszędzie, na giełdzie, w Ciele Prawodawczem i w towarzystwach zajmujących się polityką. W prawdzie nie ma obawy o dalsze powodzenie wyprawy, obecnie, przez samą Francją dokonywanej, ale idzie głównie o następstwa jej polityczne i finansowe. Rząd Francuzki zamierza podobno trzymać się programu wskazanego już dawniej przez dzienniki półurzędowe, o czem Cesarz zawiadomił już Ministrów na Sobotniej Radzie. — Co się tyczy Anglji, to Lord *Cowley* miał już doręczyć P. *Thouvenel* notę wyjaśniającą jej postawę w kwestji mexykańskiej, co się zaś tyczy Hiszpanji, to stanowczą w tym względzie wiadomość przyniósł telegramm z Madrytu. Tameczny Minister spraw zagr:, interpelowany przez P. *de Castro*, kategorycznie oświadczył, że Gabinet potwierdza pod każdym względem postępowanie Jenerała *Prim*. Zapewniają, że Marszałek *Randon*, przesłał dowodzącemu w zastępstwie Jene: *Goyon* w Rzymie, Jene: *Hugues* rozkaz, energicznego przytłumienia wszelkich manifestacji, jakiegobądź rodzaju. Stronnictwo klerykalne wyciąga ztąd pewne wnioski i nadzieje, które zdają się być błędnemi. — *Said*-Pasza obiaduje dziś w Tuilerjach, poczem nastąpi przyjęcie u Cesarzowej, bal i koncert. Podobno ma on ofiarować Cesarzowi w darze stalowe dzieło wyrobione w Kairze, a niosące pocisk na odległość 6,200 metrów. Próby będą dokonywane w Vincennes. — W drodze z Tulonu do Paryża, przyjmowano w szędzie Wice-Króla, jako protektora kanalizacji Suezu. — W Rzymie *Said*-Pasza ucałował rękę Papiezką, z wielkiem zdziwieniem obecnych. — Po 10 dniowym pobycie, *Said* udaje się do Londynu, a następnie incoguito do wód Vichy lub Plombieres. — Słychać, że Xiążę *Napoleon*, wróci do Paryża z najstarszym synem *Wiktora Emmanuela*. — Cesarzowa ma się udać w Lipcu do Eaux-Bonnes, a później do Biarritz wraz z Cesarzem, skoro ten ukończy swą kurację w Vichy i Plombieres.

Włochy. — *Opinion National* donosi, że większa część 540 aresztowanych jest rodem z Lombardji, i że *Garibaldi* zupełnie był obcym spiskowi. Poruszyło go jednak aresztowanie jego Oficerów, *Nullo* i *Cattaveni*, i pobiegł do Bergamo, przyrzekając wzburzonemu ludowi, że na jego wstawienie wspomnieni wyżej więźniowie uwolnieni zostaną. Dodał wszakże, że potępia wszelką niewczesną wyprawę, i że tej, o którą idzie, bynajmniej nie doradzał. Rzeczywiście podobno rzecz się tak ma że *Garibaldi* powziął myśl podczas powstania greckiego wysłać wyprawę do Grecji pod Dowództwem *Cattabeni*. Król jednak i Rząd, dowiedziawszy się o tem, posłał Jenerała *Turr* do *Garibaldego*, aby mu odradzić to przedsięwzięcie. Rada powiodła się tym łatwiej, że wiadomości z Grecji niebyły bardzo pomyślne, ale że wyprawa już została uorganizowaną, przeto *Nullo* i *Cattabeni*, chcieli rzucić się z nią do Tyrolu południowego, i tam ruch wywołać. *Cattabeni* aresztowany został, gdyż sądzono, że jest właścicielem okrętu, który uwiózł rabusiów bankiera *Parodi* z Genui. Przy rewizji skutkiem tej pomyłki odbytej, znaleziono plan kampanji do Tyrolu, i tak wykryła się sprawa cała. — Podług listów z Rzymu nadeszłych, Rząd Papiezki zwrócił uwagę na okoliczności, że James *Hudson* Poseł Angielski w Turynie, przejeżdżając przez Rzym na południe, nie odwiedził ani Ojca Śgo, ani Kardynała *Antonelli*, ani *Franciszka II*. — Królowa Neapolitańska słabą jest na szkorbut. — Król *Wiktor Emmanuel*, jak to już wiadomo z depesz telegraficznych, położył 18 b. m. kamień węgielny do budowy portu w Neapolu. Lud mimo deszczu, przyjmował go tłumnie i z zapałem. Wkrótce potem miał miejsce olbrzymi koncert wokalny. — Jeden z dzienników włoskich donosi, że Papież oddał do rozporządzenia *Franciszkowi II* korwetę *Immaculata Concezione*, i że tenże czyni przygotowania do wydalenia się z Rzymu. — Baron *Ricasoli*, b. Prezes Gabinetu Turyńskiego bawi obecnie w Genewie, zkąd następnie przez Bern zamierza udać się do Niemiec.

Ostatnie Wiadomości.

Kwestja Hesska, która tyle ruchu i ciekawości wywołuje w Niemczech, zdaje się zbliżać do rozwiązania. *Gazeta Kasselska*, z powagą, którąby za naiwność poczytać można, doniosła dziwną wiadomość, jakoby Hr: *Bernstorff*, zapytany przez Posła *Kurhednego*, odpowiedział, że rozporządzenia wojenne Prus nie mają na celu demonstracji przeciw Rządowi Elektorskiemu, z powodu ostatnich wypadków. Otóż Pruska ministerjalna *Stern Ztg* z 23go wywodzi swą towarzyszkę Kasselską z grubego błędu, oświadczając, że mylne jest jej twierdzenie, i że Rząd Pruski postanowił raz na zawsze położyć koniec zawikłaniu Hesskiemu.

Bundestag, jak donosi depesza z Frankfurtu datowana 22 b. m, przyjmie także zapewne wniosek Komissji Kurheskiej, co do przywrócenia ustawy z 1831 r. Trudno więc przypuścić, aby Rząd Elektora w obec takiego nacisku, z dwóch stron, miał trwać dalej w uporze. — Wiadomość, jakoby Danja proponowała Mocarstwom Europejskim Kongres dla załatwienia sporu Niemiecko-Duńskiego, jest bezzasadną. — Pan *Bismark-Schönhausen*, został mianowany Posłem Pruskim w Paryżu. — *Independance Belge* z 21go donosi, że Rząd Hiszpański, stanowczo pochwala postępowanie Jenerała *Prim*, i że P. *Thouvenel* ma wkrótce przesłać Mocarstwom notę wyjaśniającą postawę Francji w kwestji Mexykańskiej.

Z Włoch niema ważniejszych wiadomości. Zdaje się, że wyjazd *Wiktora Emmanuela* z Neapolu na północ, przyspieszony został znanemi wypadkami w Brescia i Bergamo. — Telegram z Raguzy z 21go zawiadamia, że *Derwisz* Pasza, po stoczeniu dwóch bitew wszedł do Niksicz. Czarnogórcy łącznie z powstańcami atakowali Zubzi, ale trzykrotnie odparci zostali.

Depesza telegraficzna z Petersburga, z 22 Maja donosi, że postanowieniem Cesarskim, dozwolony został swobodny przywóz towarów Chińskich przez granicę Azjatycką, z wyjątkiem herbaty i wódki z żyta.

Wiadomości Literackie.

Ner 20 *Gazety Rolniczej*, wyszedł z druku i zawiera artykuły: O uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskiem; Pług Mogilański (z 5-cioma rycinami); Od Redakcji; Kilka słów o piśmiennictwie ludowem; Korrespondencje gospodarskie: Z Radomskiego (z ryciną), i z Miechowskiego, przez Jana *Kucieńskiego*; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

Ner 20 *Czytelni Niedzielnej*, wyszedł z druku i zawiera: Błogosławiony Rafał z Proszowic; Wyspa na Oceanie Lodowatym; Chęciny; Zając i Chłopczyk (bajka); Różności: Szkoły pod górami Sto-Krzyzkiemi, Zapis na Szpital, Bibljoteka rzemieślnika Polskiego, Szkoła w Sinołęce, Zamiłowanie czytania w Czarnostawie i w Szwelicach, Wieczorynki w Wólce Lachowieckiej; Ochronki w Gawartowej Woli, Bieniewie i Krowinikach; Zamknięcie karczem w dobrach Bużany.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486*a*, odebrała następujące nowości literackie: Rys dziejów Serbo-Łużyckich, przez W. Bogusławskiego, 1 tom, rs. 1 kop: 50; Z życia okruchy poematu, przez Leonarda Sowińskiego, wydanie drugie, 1 tom, kop: 75; Taras Szewczenko z portretem, przez A. J. Gorzałczyńskiego, 1 tom, rs. 1 kop: 50.

Xięgarnia Michała Glücksberga na Krak:-Przedmieściu, w domu W. Grodzickiego Nr 411, otrzymała na skład główny dziełko p. t. „Uwagi i myśli zmierzające do udoskonalenia moralnego" zebrane i ułożone przez J. Ch: O. P. L., wydane kosztem Autora, na korzyść Szpitala w mieście Rypinie, Warszawa 1859, cena zł. 2 gr: 15; jako też „Dalszy ciąg Uwag i myśli zmierzających do udoskonalenia moralnego", na korzyść Szpitala w mieście Rypinie, Poznań 1862, cena zł. 1 gr: 10 (w osobnej broszurce). Biorącym zaś na raz jeden obydwa dziełka, ustępuje się za zł. 3 *gr*: 10.

Monogram.

Mam tylko *dziesięć* części — ale chcąc być szczery,
Powiem, że w nich jest znaczeń osiemdziesiąt cztery!
I dziwić się nie trzeba, bo moje ubranie,
Nie każdy kto zażąda przywdziewać jest w stanie.
A przytem mam *ten* w sobie, którego wzniesienia
Są mi podług praw ludzkich miejscem przeznaczenia.
Zresztą czego żądacie to znajdziecie we mnie
Mam *ten*, który gdy miłość wyrzuci tajemnie
Wtenczas o płci nadobna wasz *piękny* się zżyma!
Lecz we mnie jest i *taki* co te ruchy wstrzyma.
A gdy *która* bolesna wyczerpie wam siły,
Mam *ten*, który potrzeba byście ciągle piły.
A jeśli się co złego stanie, co broń BOŻE!
Mam i *ten*, który smutno zabrzmieć po was może!
Jest we mnie też *roślina*, strzeż się jej kto nagi!...
Mam także dwie *proporcje* bardzo czułej wagi.
Mam też nazwę dwóch *kwiatów*, lecz je każdy zgani,
Bo jeden jest bez woni, drugi często rani.
Mam *te* które rozjaśnią wam myśli ponure,
Jak i *tę* co orzeźwia z letargu naturę,
Jest i *ta*, która ważną rolę gra w okręcie.
I *ten*, który usłyszysz a zwłaszcza przy Święcie.
Jest i *ta*, która ludzi rujnuje i wadzi,
I *ten* który częstokroć główniej rej prowadzi.
Mam też aż cztery *rzeki*, rozbiegłe po świecie,
Lecz nie powiem gdzie płyną, szukajcie gdy chcecie.
Jest we mnie *zbiorek* ludzi wesołych lub smutnych,
I *kara*, znana tylko w ludzi okrutnych.
I *ten*, który z wyroczni od wieków się sławi,
Dzisiaj krytyk bez niego gorsze brednie prawi.
I *ten*, co gdy zyskowny to po różnej cenie,
Ludzie sprzedają honor, serce i sumienie!
I *ta*, co Panu jeszcze sztuczną ciemność sieje,
Gdy nędzarz zlany potem już od pracy zieje!
Macie i *tę* co zwierza z lenistwa obudzi,
Która mówiąc nawiasem zda się i na ludzi!..
Jest i *robak* obrzydły, gdy wyjdzie z ukrycia.
I *ta*, która jest biednym sposobem do życia.
I *ten*, który nad wodę chcą unieść zwierzęta,
Gdy Panie wleką w błocie!... o! modo przeklęta!
Ale jest na to sposób, i jeżeli zda się,
Dom takiego *człowieka*, który na tem zna się,
Mam przytem *owoc* dobry, wszyscy to przyznają,
Chociaż z jego przyczyny często się spijają...
I ten jest *figlarz*, który zdjął go z latorośli,
Sam się urżnął jak *Bella*, inni za nim pośli.
Chcecie jeść, dam wam *miejsce* siądziemy pospołem,
Niezważając, że *jakiś* wala się pod stołem.
Mam także *tytuł* dawny, a tytuł nie lada,
Jest *część* ciała na której często *zła* usiada.
Jest we mnie *sukno* pyszne, jeśli kto obdarty.
Ten też jest bez którego nie zaczniesz grać w karty.
Masz we mnie *miejsce* ciche, choć dla pustelnika,
Jest także jeszcze *inne*, kędy zwierz umyka.
Mam i *ten* który zmysły i serce weseli,
Jest *ta* której obyście podawać nie mieli.
I *ta* co przebierała przed laty w młodzieży,
Dziś do archeologji biedaczka należy.
Jak i *ten*, co przeżywszy swej świetności lata,
Dzisiaj nim lada lokaj pod strychem pomiata.
Mam *to* które trafiano lecz z losu chimery,
Mam *liczbę* która nie jest, ni dwa, ani cztery.
Jest jeszcze jedna *mnogość*, tej zliczyć nie snadnie,
Mam ubior w którym człowiek wygląda *paradnie*.
Jest także straszny *oręż*, który wnet połechce,
Kto miejsce *wszech rozkoszy* gwałtem zdobyć zechce.
Mam i *dzieło* melodji, i proste *naczynie*.
Mam i *ten*, który kwasem gębę ci wywinie.
Są we mnie dwie *litery*, i *coś* do jedzenia.
Jest i *ta*, która padła wśród wojny zniszczenia.
Mam jeszcze jedno *miejsce*, gdzie, też *ciepło* było.
Mam tytuł *pisma*, które ongiś wychodziło.
Jest i *ta*, która bardziej niźli ludzie szczera,
Przyjaźnie zawsze swoją towarzyszkę wspiera,
Jest *ten* co wam potrzebny do domu, czy drogi.
I *ten* którym się świadczyć wciąż musi ubogi.
Mam przed dworem *ów* śliczny!... gdybyście widzieli!
Gdy go rosa okropli, a xiężyc ubieli!
Jest i *ta*, której pewno nikt mi nie zaprzeczy,
Że zawsze dwie bywają na najmniejszej rzeczy,
Jest i *ten* co rozgrzewa choć w najcięższe mrozy,
Jest i *ten* co cię za to może wziąść do kozy.
Jest *drzewo* które w naszych lasach wciąż szeleści.
I *ten* co tak ułudnie życie nasze pieści!
Mam także co przekąsić dla *nas* i dla *zwierza*,
Jest *chwila* która wzywa ludzi do pacierza.
Jest i *ta* która znaczy pewną liczbę ludzi,
I *ten* co gdy fałszywy, pośmiewisko budzi.
Mam też *ubior* poważny i kobiece *imię*,
Jest i *ten* który chociaż w cudnej ciszy drzymie,
To w nocy w tajemnicze ukrywszy się drzewa
Marzący zwiastun wiosny w nim miłość swą śpiewa,
Mam i *ten* to jest... nie mam, mam lecz na papierze,
Bo się doń z nas serjo rzadko kto dobierze.
A mam także *zwierzątko* i z prześlicznym włosem.
Mam *nazwisko* powszechnym znajome odgłosem,
Które gdy nasze wnuki na mogiłach siędą,
Jeszcze o nim z czcią świętą opowiadać będą.
I koniec—aby zgadnąć, poszukajcie drogi,
Dodam że moja *całość* jest tu liczby mnogiej.

(Zeszła Szarada, *Kuraki*).

Przyjechali do Warszawy.

Łyszczyński Felix Ob: z Białegostoku nr 626; Rembieliński Gustaw Ob: z Walisk nr 601; Skomorowski Ant: Ob: z Białobrzeg nr 476.

Wyjechali: Gerlicz Teofil Ob: do Kraczewic; Izbiński Kaz: Ob: do Uruska; Wyszyński Michał Ob: do Cisowy; Zbijewski Wiktor Ob: do Rzgowa.

Przyjechali koleją żelazną: Giwartoski Lud: Kup: z Królewca nr 793; Wajnberg Izrael Kup: z Lipska nr 2375; Załęska Natalja Ob: z Wrocławia nr 473.

Wyjechali koleją żelazną: Bergsohn Franciszka Ob: do Hamburga; Rostworowski Fel: Ob: do Krakowa; Zielińska Julja Ob: do Karlsbad; Temlerowie Jan i Fryderyk fabrykanci do Wiednia; Kretschmer Markus kupiec, i Muschwitz Herman Baron do Wrocławia.

DONIESIENIA.

OMNIBUSY SPACEROWE.



Jak lat zeszłych tak i obecnie w każdą Niedzielę i Święto, 5 Omnibusów zakrytych i odkrytych, z Saskiego Placu punkt o godzinie 3ej po południu, za danym sygnałem zabierają na spacer do Willanowa Osoby opatrzone w pozwolenia policyjne. Dla wygody Dam w Omnibusach zakrytych mieści się tylko Osób 14 do 16, chociaż jest miejsce na Osób 20. Bilet do Willanowa i z powrotem od jednej Osoby kosztuje w Omnibusie zakrytym Rs. 1, a w odkrytym Złp. 4. Kto chce może wysiąść w Mokotowie, Wierzbnie lub Królikarni i za tym samym biletem wrócić do Warszawy o 8½ wieczorem, czekając aż Omnibus nadjedzie i da sygnał, byle tylko tego samego dnia, bo bilet na drugi dzień nie służy. Bileta można nabyć każdego dnia w mieszkaniu **J. Herc,** w domu nowym PP. Wizytek, w bramie na dole jak znak wskazuje, lub w dzień spaceru od godziny 7ej z rana na Placu w Omnibusie. Również wynająć można każdodziennie Omnibus większy, mniejszy, lub Doróżkę, czy to na spacer czy w podróż, za cenę jak najtańszą. Pożądanem jest aby podobne zamówienia czynione były dziś na jutro. Właściciel Omnibusów ma nadzieję, że Szanowna Publiczność, nie zrażając się formalnością, licznie zbierać się raczy, a tym sposobem zasłoni go od grożącego mu dla wiadomych powodów upadku.

Do **APTEKI** niżej podpisanego przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wgo Dra Koehlera, Nr 477, nadeszły świeżo z zagranicy następujące lekarstwa: Extrakt słodowy (Malz extract); Ziółka słodowe (vis cerevisia); Ziółka słodowe do kąpieli (Bäder malz); Pigułki Couvina; Papier Vlinsi od kaszlu; Perles purgatives Gueyon; Płyn i Pigułki z Matico; Syrop jodowo-chrzanowy, zastępujący tran; Poudre purgative de Rogé z Cytrynianu Magnezji; Pastylki Keatinga od kaszlu i wiele innych.— **Fr. Fijałkowski,** Magister Farmacji.

Dampfboot Verbindung.—Zwischen dem 24ten und ende dieses Monats werden die Herren Bremer Bennett et Bremer in London den Schraubendampfer Oliva Capt R. Dumke mit Stückgut nach hier expediren.—Danzig d. 17 Mai 1862.— **Th: Rodenacker.**

NA SASKIEJ KĘPIE,
w Kolonji P. Idzikowskiego, są
LETNIE MIESZKANIA,
ze stołem lub bez, każdego czasu do najęcia.
Wiadomość na miejscu.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa w dobrach Góra, pod miastem Nowydwór, na trakcie z Warszawy do Twierdzy Nowogeorgiewskiej, w dniu 2 Czerwca r. b. i następnych, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację

Inwentarzy żywych i martwych,

oraz wszelkich sprzętów gospodarskich i ruchomości.

FOLWARK

do sprzedania, odległy od Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej mil 3, po szossie, mający rozległości 5 włók dużej miary, w czem mieści się włóka jedna łąki, grunta dobre, w połowie pszenne, przy zabudowaniach Ogród warzywny kilka morgów mający; bliższą wiadomość W. Ludwik Sommer, przy ulicy Długiej udzieli.



W mieście Brzezinach, o 6 wiorst od Stacji Kolei Rogów odległem, jest do sprzedania w każdym czasie **Dom** drewniany parterowy, o 8u murowanych Sklepach, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, nadto z Ogrodem owocowym, przeszło 2 morgi wynoszącym. Życzący sobie nabyć, powezmie wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Chmielnej, w domu pod Nr 1260 D, u Studenta Akademji Płachcińskiego.



W dniu 19 Maja r. b., skradziony został **ZEGAREK** złoty, damski, z emalją wyobrażającą dwie figurki, nieco uszkodzoną, (na kopercie napis Moller w Genewie Nr 11,065), z krótkim, cienkim złotym łańcuszkiem i kluczykiem, w pudełeczku; uprasza się Szanownych Panów Zegarmistrzów, i Jubilerów w razie spostrzeżenia takowego, o przytrzymanie i danie znać do Redakcji Kurjera, lub do Cukierni w Ogrodzie Krasińskim, za nagrodą.

W Lublinie Handel
S. ZGODZIŃSKIEGO,
otrzymał znaczny Transport

HERBATY,

i takową sprzedaje po cenach bardzo zniżonych,
to jest wyborowe gatunki Funt po Złp. 8.

Otrzymałem znaczny transport **Kości Słoniowej** Hamburgskiej na

BILE,

które sprzedaje w garniturach i pojedynczo, w Sklepie wyrobów Tokarskich, przy ulicy Elektoralnej, wprost Orlej Ner 9 (nowy). **F. Fruehboes.**

Do sprzedania są dwie **Kolonje,** oddalone od Warszawy około 3 mile; pierwsza mająca włók 2½, z lasem, łąkami, pastwiskami, wszelkiemi zasiewami, z zabudowaniami w dobrym stanie; druga podobna pierwszej, lecz mająca obszaru włók 3 wielkiej miary. Można dowiedzieć się przy ulicy Zgoda pod Nr 1522, w oficynie na dole po prawej stronie. Stróż Zamel wskaże.

KRZESIWKA NEUSILBROWE
w 200 rozmaitych gatunkach, ofiarują po cenach fabrycznych z doliczeniem 5% kommissowego.
Katsch et Lange
Berlin ulica Lipska Ner 86.

FABRYKA KARMELKÓW W PIEKARNI ANGIELSKIEJ,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1334,

WŁADYSŁAWA FEDECKIEGO.

KARMELKI te odznaczają się nadzwyczajną taniością, dobrocią, świeżością i przyjemnemi smakami, **Funt po Złp. 2 i po Złp. 2 Gr. 15,** jako to gatunki wyrabiają się w kilkunastu gatunkach codzień, **Framboas, Pączowe, Lemoniadowe, Czokoladowe, Konfiturowe, Orszadowe, Marcepanowe, Orzechowe i t. p.** Z czem się polecam względom Szanownej Publiczności.

Urzędnik Administracyjny znający prawo, przepisy policyjne i buchalterję, chce przyjąć obowiązki RZĄDCY DOMU, PLENIPOTENTA lub t. p., w Warszawie; a Żona jego udzielać LEKCJE początków Języka francuzkiego i Gry na fortepjanie. Uprasza się o zostawienie Adresów w Drukarni Kurjera.



W dniu onegdajszym rano, z mieszkania pod Nr 20 przy ulicy Sto-Jańskiej, skradziono **DWA ZEGARKI,** z tych jeden srebrny, ankier, kryty, Fabryki angielskiej, na 10u kamieniach, na werku brylancik, cyferblat srebrny z pozłacanemi cyframi, z wierzchu koperta giloszowana, przy niej dewizka brązowa pozłacana, z kluczykiem złotym, bregetowskim; drugi także srebrny, szpindlowy, staroświecki, cyferblat biały emaljowy, napis Lepine a Paris, dewizka przy nim brązowa, z takimże kluczykiem. Osoba która tę kradzież popełniła, jest wiadomą i znaną poszkodowanemu; wzywa się ją przeto, ażeby jeżeli chce uniknąć odpowiedzialności, powyższe Zegarki Właścicielowi zwróciła; nadto zapewnia się nagrody Rs. 5 każdemu, kto wskaże w Wydziale Śledczym przy Zarządzie Policji, lub do mieszkania Stanisława Nowoleckiego, pod Nrem 20 przy ulicy Sto-Jańskiej, gdzie się obecnie znajdują.—PP. Zegarmistrze i Jubilerzy, zechcą zwrócić na te Zegarki baczność.

Skład Materjałów Pismiennych

J. FUNKA,

otrzymał znaczny transport:

Albumów i Ramek do fotografji, bardzo gustownych i tanich.
Rejscejgów francuzkich różnej wielkości.
Farb w rozmaitych gatunkach.
Maszyn do kopjowania listów, z wszelkiemi przyborami.
Ecritoirów, czyli przyrządów do pisania.
Scyzoryków angielskich.
Papieru listowego, linjowanego, w każdym formacie.
Papieru religijnego.
Papier discret, i wiele innych artykułów, które po cenach nader umiarkowanych sprzedaje.

Znane kompleta Papieru listowego, t. j. 100 arkuszy i 50 kopert, sprzedaje po Złp. 2 gr: 20, Zł. 3 gr: 10 i Zł: 4, a to w gatunkach doskonałych i z cyframi różnego kształtu, podług życzenia każdego zamawiającego.

100 Biletów wizytowych, na papierze francuzkim, z obu stron glansowanym, **najstaranniej** i **najgustowniej** wyciskanych, dostarcza za Złp. 5; zaś 50 takich biletów za Złp. 3.

Ulica Żabia Nr 949, wprost bramy Saskiego Ogrodu.

Pewna Osoba kobieta, udająca się w przyszłym miesiącu do Szczawnicy, życzy sobie **Towarzyszki** podróży na wspólny koszt; wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1076, a Rządcy domu.



Dnia 22go Maja, w przechodzie przez Saską Kępę, pomiędzy godziną 8 a 9tą wieczorem, zginął **PUDEL** biały, 6 miesięcy mający, miał obstrzyżone łapki i mordkę; uprasza się łaskawego znalazcę, o odprowadzenie na ulicę Trębacką pod Nr 632, dom Pana Lipińskiogo, za nagrodą jakiej sam będzie żądał.

Młoda **Osoba** płci żeńskiej, pragnie za stół i mieszkanie udzielać lekcje muzyki i języka niemieckiego, parę godzin dziennie. Ktoby sobie życzył, raczy się zgłosić na ulicę Widok pod 1578 B, na 1sze piętro od frontu, w bramie na prawo, drzwi na lewo.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) Maja r. b., o godzinie 10ej z rana, rozpoczętą zostanie w Magistracie Miasta Stołecznego Warszawy, licytacja in plus, na sprzedaż dzieł, oraz różnych sztychów, mapp, planów i rysunków, pochodzących z bibljoteki po Janie Andrzeju Zscherngu, b. Budowniczym Powiatu Olkuskiego, na satysfakcję zwrotu udzielonej mu z funduszów miejskich pożyczki.

Od pięciu miesięcy, zginął **Wexel** wydany na imię Kazalskiego, na summę Złp. 500. Ostrzega się, ażeby takowego nikt nie nabywał, gdyż żadnej mieć nie będzie korzyści, i zwrócił pod Nr 388 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.



Do sprzedania lub wydzierżawienia od Śgo Jana 1862 r., **DOM,** składający się z 5u Stancji, z Kuchnią angielską, Stajnią, Oborą, Stodołą i obszernym Ogrodem warzywnym, w Pradze pod Nr 286, idąc do mostku na Saską Kępę, nowo osztachetowany i oparkaniony; wiadomość mieć można u Rządcy domu Nr 2567/8 przy ulicy Rybaki.

Po pogorzeli mało uszkodzone **Żyto i Pszenica,** są do sprzedania. Żyto sprzedaje się korzec po Złp. 10, a Pszenica po Złp. 15, w domu pod Nr 385 A, przy ulicy Brukowej w Pradze; wiadomość w Szynku.

Dziś rano ciepła stopni 10, wczoraj w południe ciepła stopni 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 0. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Dziś, *Otello.* (Drugie wystąpienie P. Ira Aldridge).— Jutro, *Orfeusz w piekle.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Pojutrze, *Miód kasztelański.* — *Jedna chwila*

Dziś i codzień **Muzykalne Wieczory,** przez polskich Artystów, pod dyrekcją P. **Plater** (młodszego), odbywają się przy ulicy Miodowej, w Ogrodzie Spacerowym, przez Pana Laszkiewicza utrzymywanym, pod Nr 490/1, jutro zaś odegranem będzie Wielkie Pot-pourri Luci, Uwertura do opery Koń spiżowy, Arja z opery Norma, nowe Kadryle, a na zakończenie nowy Oberek, kompozycji jednego z amatorów, wzięty z tematu dawnej starej piosnki. Przytem Gospodarz miejscowy zaopatrzył się w wszelkie Nowalje i doborowe Napoje.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 11 (23) Maja 1862 roku.

	Żądano		Płacono	
Monety:	Rs.	Kop:	Rs.	Kop:
Pół-imperjały	—	—	5	70
Pruski kurant	—	—	—	—
Papiery publiczne:				
Obl: Skar: 4% oprócz kup: za 100 rs.	91	91	91	66
Listy Zast: 3go okr: oprócz k. za 15 rs.	15	4	15	2
Akcje Drogi Żel: W.-W. z kup: za szt:	70	50	70	33
Akcje Drogi Żel: Warsz: Bydg: za szt:	83	50	—	—
Wexle:				
Berlin 100 tal: 2 miesięcz: . . .	103	27½	—	—
Wrocław 100 tal: 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal: 2 m.	103	20	—	—
Hamburg 300 Marc:	156	75	—	—
Wiedeń 150 Guld: 2 m.	78	75	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 miesięcz: . . .	99	75	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 miesięcz: .	100	—	99	75
Londyn 1 fun: ster: 3 miesięcz: .	7	1	—	—
Paryż 300 franków 2 miesięcz: .	83	25	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów skar: kop: 58⁸/₉.
Od Listów Zastawnych kop: 25¹/₆.

Ceny targowe Warszawskie:

Dnia 22go b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 15; żyta rs. 3 k. 47½; kartofli rs. 1.— Za wiadro okowity próby 10ej, rs. 1 k. 45½; za garniec k. 47½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.